

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 8 października 2019 r.

Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony T. S. był ojcem J. S., urodzonego w dniu (...) Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 6 lipca 2010 r., sygn. akt III RC 322/09 oskarżony został zobowiązany do łożenia alimentów w kwocie po 500 zł miesięcznie na rzecz syna. Oskarżony nie wywiązywał się z tego obowiązku dobrowolnie, jego była partnerka M. K. wystąpiła do Komornika o przymusowe wykonanie zobowiązania, egzekucja okazała się prawie całkowicie bezskuteczna. Oskarżony wpłacał na rzecz syna od 3 października 2013 r. do dnia 30 września 2014 r. zasadniczo co miesiąc kwoty od 50 do 100 złotych. Uchylenie się przez oskarżonego od łożenia alimentów trwało od dnia 13 września 2013 r. do dnia 28 grudnia 2015 r. Oskarżony w okresie uchylania się od łożenia alimentów pracował dorywczo i osiągał dochody w bliżej nieustalonych kwotach, do 700 złotych miesięcznie, nie miał na utrzymaniu innych dzieci. W 2000 r. oskarżony doznał utraty głowy z utratą przytomności, od tego czasu miał napady padaczkowe. Ograniczyło to jego zdolność pracy w wyuczonym zawodzie malarza, gdyż nie mógł pracować choćby na niewielkich wysokościach. Uchylenie się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna J. S. naraziło go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, gdyż pozostawał na wyłącznym utrzymaniu matki, która pracowała dorywczo zarabiając około 1.500 złotych miesięcznie i korzystała z dostępnych form wsparcia społecznego.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 46,155),
- zeznania J. S. (k.171),
- zeznania M. K. (21,184),
- odpis wyroku (k.5),
- karta rozliczeniowa (k.164-167),
- zaświadczenie o bezskuteczności egzekucji (k.75),
- dokumentacja medyczna (k.135),
- opinia sądowo-psychiatryczna (k.136-140).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 46). Stwierdził, że jest ojcem J. S., na którego ma zasądzone alimenty w kwocie 500 złotych miesięcznie, nie uchyla się od ich łożenia. Wpłaca co miesiąc zasądzoną kwotę, zdarzało się, że nie wpłacał całej wymaganej kwoty. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.155). Stwierdził, że miał wypadek w 2000 r., doznał padaczki, nie może podjąć pracy w pełnym wymiarze z zarejestrowaniem, wykonuje tylko prace dorywcze. Później na skutek padaczki spadł z rusztowania. W okresie objętym zarzutem przez napady padaczkowe podejmował tylko prace dorywcze, nie mógł pracować na budowach. Osiągał różne dochody, od 300 zł do 700 zł miesięcznie. Płaci alimenty od kilku lat, mieszka w wynajmowanym mieszkaniu, co wiąże się z opłatami. Ubiegał się o zaświadczenie o niezdolności do pracy, ale lekarz po zapoznaniu się z dokumentacją stwierdził, że nie ma takiej możliwości. Może wykonywać prace porządkowe, na poziomie ziemi, ma zakaz pracy na wysokościach, choćby metr nad ziemią. Z zawodu jest malarzem szpachlarzem, jego stan zdrowia znacznie utrudnia mu podjęcie pracy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której podał, że częściowo wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego, od lipca 2017 r. podjął stałą spłatę alimentów w wymaganych kwotach oraz miał trudności zdrowotne z podjęciem zatrudnienia pozwalającego na bieżącą spłatę należności. Ta część wyjaśnień oskarżonego znajduje bowiem potwierdzenie w karcie rozliczeniowej (k.164-167), zaświadczeniu Komornika (k.75), dokumentacji medycznej (k.135) i opinii biegłych psychiatrów (k.136-140). Nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w części, w której podał, że nie miał możliwości uiszczania alimentów w wyższych kwotach i nie uchylał się od tego obowiązku oraz nie odwiedzał syna ze względu na nieprzychylną postawę byłej partnerki. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem sprzeczna z zeznaniami M. K. (k.21,184), J. S. (k.171), pismem Komornika (k.75) i treścią karty rozliczeniowej (k.164-157). Z dowodów tych wynika, że w okresie ujętym w akcie oskarżenia oskarżony dokonywał wpłat na rzecz syna w kwotach do 100 złotych miesięcznie i dopiero od dnia 7 lipca 2017 r. podjął wpłaty po 500 złotych miesięcznie, przy czym należy zaznaczyć, że akt oskarżenia obejmuje okres do dnia 28 grudnia 2015 r. Należy zwrócić uwagę, że wysokość alimentów zasądzonych wyrokiem wynikała z sytuacji majątkowej i życiowej oskarżonego oraz usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Oskarżony wiedział zatem ile pieniędzy miał zarobić, by po uwzględnieniu wszelkich kosztów i wydatków przekazać matce swojego syna zasądzoną kwotę. W tym czasie oskarżony był zdolny do pracy, powinien zatem podejmować adekwatne do swego wykształcenia, doświadczenia zawodowego i zdolności zatrudnienie. Jeśli sytuacja oskarżonego uległa znacznej i nieoczekiwanej dla niego zmianie to powinien niezwłocznie wystąpić o obniżenie wysokości alimentów. Brak stałej pracy i problemy zdrowotne jedynie częściowo usprawiedliwiają oskarżonego, gdyż niewątpliwie mógł wykonywać zasądzony obowiązek w całości. Należy jednak zwrócić uwagę, że syn oskarżonego nie mógł zostać pozbawiony przez to możliwości zaspokojenia potrzeb życiowych i oskarżony powinien poszukiwać możliwości zarobkowych zgodnych z jego wykształceniem lub poszukiwać pracy poza wyuczonym zawodem.

Pokrzywdzony J. S. zeznał (k.171), że z ojcem nie ma kontaktu od drugiego roku życia, praktycznie nie pamięta go. Mama dostawała alimenty „z urzędu”, ojciec ich nie odwiedza, nie mają z nim żadnego kontaktu. Ich sytuacja finansowa nie była najgorsza, mama pracowała dorywczo, w okresie objętym zarzutem nie była z nikim związana. Nie choruje na przewlekłe choroby, ma wadę oka, słabiej widzi na lewe oko, okulista stwierdził, że nic się nie da z tym zrobić.

Zeznania pokrzywdzonego są wiarygodne, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. K. (k.21,184), treści wyroku (k. 5) i piśmie Komornika (k.75). Należy wskazać, że matka pokrzywdzonego wystąpiła o alimenty i zostały one ustalone wyrokiem sądowym. Oskarżony mógł podnosić zarzuty związane ze swoją sytuacją majątkową i życiową oraz możliwościami zarobkowymi, a gdy zmieniły się jego możliwości zarobkowe oraz pojawiły się problemy z zatrudnieniem adekwatnym do potrzeb finansowych powinien wystąpić o obniżenie alimentów.

Świadek M. K. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.21), że jest matką J. S., jego ojcem jest jej były partner T. S.. Oskarżony został zobowiązany do łożenia alimentów w 2000 r., nie wywiązywał się z tego obowiązku i wystąpiła o jego przymusowe wykonanie przez Komornika. Komornik wystawił zaświadczenie o bezskuteczności alimentów i otrzymywała zaliczkę alimentacyjną w kwocie 500 złotych, świadczenie rodzinne 124 złotych i świadczenie „500+”. Syna wychowywała sama, oskarżony go nie odwiedzał i nie przekazywał żadnych prezentów. J. jest zdrowy. Uchylenie się przez oskarżonego od łożenia alimentów naraziło syna na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Podczas rozprawy zeznała (k.184), iż z oskarżonym nie utrzymuje kontaktu od 16 lat, były zasądzone alimenty na ich wspólne dziecko, oskarżony nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego, ani nie odwiedzał syna i nie interesował się jego losem. Utrzymywała się z prac dorywczych, zarabiała od 1.300 do 1.500 zł. W okresie objętym zarzutem otrzymywała alimenty z Funduszu Alimentacyjnego w wysokości 500 zł, rodzinne wysokości 135 zł, gdy nie miała pieniędzy starała się o zasiłki specjalne z MOPS.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego, odpisie wyroku (k.5) i informacji Komornika (k.75). Należy zwrócić uwagę, że świadek mogła nie interesować się przebiegiem postępowania egzekucyjnego, dla niej istotne było, że Komornik wystawił zaświadczenie o bezskuteczności egzekucji, co otwierało przed nią możliwość uzyskania zaliczki alimentacyjnej.

Opinia sądowo-psychiatryczna (k.136-140) jest jasna i pełna, została sporządzona przez lekarzy specjalistów zdrowia psychicznego i nie była kwestionowana przez strony, stąd stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Dokumenty wymienione na k.184v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, stąd stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony był ojcem J. S., urodzonego w dniu (...) Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 6 lipca 2010 roku, sygn. akt III RC 322/09 został zobowiązany do łożenia alimentów na rzecz wyżej wymienionej syna, w kwocie po 500 złotych miesięcznie. Oskarżony od dnia 13 września 2013 r. (por. informacja o odbytych karach z k.25 i odpis wyroku z k. 91) do dnia 10 września 2018 r. (por. informacja o okresach pobytu w Zakładach Karnych z k. 25) nie wpłacał na rzecz syna zasądzonych należności, nie kupował mu żadnej rzeczy i nie odwiedzał (por. zeznania pokrzywdzonego z k. 171). W tym czasie oskarżony był zasadniczo zdrowy, sprawny fizycznie i zdolny do pracy, pracował dorywczo i zarabiał bliżej nieustaloną kwotę, od 300 do 700 złotych. Na korzyść oskarżonego przemawia niewątpliwie, że przez większą część tego okresu wpłacał na rzecz syna część alimentów, od 50 do 100 złotych (por. karta rozliczeniowa z k. 164-167). Niewątpliwie zatem ten przedział czasu uznać należy za okres uchylania się od łożenia alimentów na rzecz ww. syna.

Należy zwrócić uwagę, że w dniu 31 maja 2017 r. uległa istotnej zmianie treść przepisu art. 209 k.k. Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. (Dz. U. poz. 773) wprowadziła bowiem odpowiedzialność w art. 209 § 1 k.k. za uchylanie się od łożenia alimentów na rzecz osoby uprawnionej, o ile wynika to z orzeczenia sądowego, a suma zaległości alimentacyjnych przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń. Natomiast surowszą odpowiedzialność wprowadził przepis art. 209 § 1a k.k., zgodnie z którym podlega odpowiedzialności ten kto uchylał się od łożenia alimentów i ponadto naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Poprzednio obowiązująca treść art. 209 § 1 k.k. przewidywała karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, jeśli sprawca uporczywie uchylał się od wykonywania obowiązku utrzymania osoby uprawnionej, przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ze względu na uregulowanie art. 4 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie stanu prawnego korzystniejszego dla oskarżonego. Odnośnie art. 209 § 1 k.k. przed zmianą ustawy i art. 209 § 1a k.k. po zmianie ustawy zagrożenie karą i podstawowe znamiona czynu zabronionego nie różnią się między sobą. Przepisy te różnią się znamionami odnośnie „uporczywości”, która występowała w poprzedniej ustawie, a nie obowiązuje od 31 maja 2017 r. oraz tym, że obowiązek alimentacyjny powinien wynikać z ustawy, czego nie przewidywała poprzednia ustawa. Oskarżony jest osobą zdolną do podjęcia pracy zarobkowej i wywiązania się z obowiązku alimentacyjnego wobec syna, o czym świadczy, że przez cały przypisany mu okres uchylania się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego pracował dorywczo i był zdolny do pracy.

Dla przyjęcia, że zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1a k.k. konieczne jest, aby sprawca naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W niniejszej sprawie tak niewątpliwie było, gdyż syn oskarżonego znajdował się na wyłącznym utrzymaniu jego matki. Matka pokrzywdzonego zarabiała do 1.500 złotych miesięcznie (k.184). W tym czasie oskarżony dokonywał wpłaty na rzecz alimentów w kwotach od 50 do 100 złotych miesięcznie, choć mógł łożyć je w wymaganej kwocie 500 złotych miesięcznie. Przemawia to za uznaniem, że zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. należy zastosować wobec oskarżonego ustawę obowiązującą po 31 maja 2017 r.

Niewątpliwie oskarżony w całym okresie wskazanym w akcie oskarżenia nie łożył alimentów w wymaganych kwotach, a wpłacane kwoty nie mogą przemawiać za uznaniem, że wykonywał obowiązek alimentacyjny odpowiednio. W tym

czasie oskarżony był zdolny do pracy, nie chorował na poważne choroby i pracował dorywczo. Okres uchylania się od łożenia alimentów trwał około roku i 3 miesiące.

Dla przyjęcia, że zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1a k.k. konieczne jest, aby sprawca naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W niniejszej sprawie tak niewątpliwie było, gdyż syn oskarżonego znajdował się na wyłącznym utrzymaniu jego matki, która utrzymywała się z pracy zarobkowej i zarabiała do 1.500 złotych miesięcznie. Podkreślić należy, że matka pokrzywdzonego podejmowała zatrudnienie, co wiązało się ze znacznym wysiłkiem i poświęceniem. W tym czasie oskarżony musiał mieć dochody, skoro był w stanie przeżyć i zaspakajać swoje potrzeby.

Oskarżony nie miał stałej pracy, Komornik nie mógł potrącać odpowiedniej części dochodów na poczet świadczeń alimentacyjnych. Należy zwrócić uwagę, że należne kwoty w wysokości po 500 złotych miesięcznie zostały ustalone wyrokiem właściwego Sądu, a oskarżony mógł podnosić zarzuty dotyczące swojej sytuacji życiowej i możliwości zarobkowych. Gdyby syn oskarżonego musiał liczyć tylko na jego pomoc, nie zaspokoiłaby nawet podstawowych potrzeb. Przemawia to więc za uznaniem, iż uprawniona do alimentacji znajdowała się w sytuacji narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W wyżej wymienionym okresie uchylania się od łożenia alimentów oskarżony mógł świadczyć pracę, miał możliwości zarobkowania.

Należy zwrócić uwagę, że istota przestępstwa niealimentacji polega na tym, że niemożność zaspokojenia potrzeb życiowych następuje na skutek uchylania się od obowiązku opieki przez jedną z osób zobowiązanych, nawet jeśli uprawiony ma zaspokojone wszystkie podstawowe potrzeby na skutek zwiększonego wysiłku innej osoby. W tej sytuacji nie można uznać, że utrzymywanie syna oskarżonego przez jego matkę zwalniało oskarżonego z obowiązku alimentacyjnego. Niewątpliwie natomiast zdolności zarobkowe oskarżonego były zmniejszone, przez to, że nie miał stałej pracy i jego sprawność fizyczna była ograniczona. Okoliczności te stanowią jedynie okoliczność łagodzącą wobec niego.

Czyn oskarżonego powinien być uznany za występki stypizowany w art. 209 § 1a k.k., gdyż oskarżony uchylał się od łożenia alimentów, określonych wyrokiem Sądu, zaległość alimentacyjna przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń, wskutek czego syn oskarżonego był narażony na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Stopień społecznej szkodliwości uchylania się oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna był niemały. Nadmienić należy, że za przyjęciem takiego stopnia społecznej szkodliwości przemawia długi okres uchylania się od obowiązku alimentacyjnego i brak efektywnego poszukiwania zatrudnienia. Stopień winy oskarżonego był znaczny, ze względu na jego umyślne działanie i świadome przierzucanie odpowiedzialności finansowej związanej z utrzymaniem syna na były partnerkę i instytucje publiczne.

Oskarżony ma 46 lat, jest kawalerem, zdobył wykształcenie podstawowe, ma na utrzymaniu syna, był 3 razy karany, zawsze za przestępstwa podobne (k.178).

Jednym z podstawowych celów kary jest przekonanie oskarżonego i ogółu społeczeństwa, że popełnienie przestępstw nie jest opłacalne i wiąże się z tym różnego rodzaju represje i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest także kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność uchylania się od utrzymania osób najbliższych.

Sąd jako okoliczności łagodzące ograniczenie zdolności zarobkowych z powodu problemów zdrowotnych, dokonywanie częściowych wpłat w kwotach od 50 do 100 złotych oraz regularne wykonywanie obowiązku alimentacyjnego od dnia 4 lipca 2017 r.

Karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i ogólnej za przestępstwo uchylania się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna powinna być kara 3

miesiący pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę treść art. 69 § 1 k.k. wykonanie tej kary nie może być warunkowo zawieszona.

Obrońca z urzędu wykonał swe obowiązki, lecz nie uzyskał należnego wynagrodzenia, zatem Sąd przyznał mu odpowiednią kwotę za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Uwzględniając, iż oskarżony ma nadal łożyć alimenty na syna, Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, by ułatwić mu wykonanie tego obowiązku w przyszłości.